

MEMORIAŁ RADY MIEJSKIEJ GDAŃSKA DO DWORÓW EUROPEJSKICH W SPRAWIE *NEGOTIUM GALLICUM* Z MARCA 1698 ROKU¹

MARCIN SWOBODZIŃSKI
orcid.org/0000-0002-2816-7086

Instytut Historii
Polskiej Akademii Nauk
(współpracownik)

Streszczenie: W wyniku wyraźnego opowiedzenia się przez władze Gdańska podczas bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego po stronie Augusta II miasto spotkały twarde reperkusje w postaci zaboru należących do gdańskich kupców statków oraz zerwania zyskownych relacji handlowych z Francją. W celu ich unormowania Rada Miejska przedsięwzięła szeroko zakrojone działania dyplomatyczne na wielu dworach europejskich, w tym także w Berlinie. W założeniu miały one dopomóc Gdańskowi w pozyskaniu przychylności Paryża. Aby w pełni przedstawić swoje stanowisko i kontrargumenty na zarzuty stawiane przez stronę francuską, w marcu 1698 r. władze gdańskie kazały sporządzić specjalne pismo, zatytułowane „Memorial”. Uzasadniały w nim swoje nieprzejednane stanowisko, przerzucając całą winę na dyplomatów francuskich oraz księcia francuskiego Ludwika de Conti. Mimo że ostatecznie rada została zmuszona do ustępstw, to sam dokument może uchodzić za dowód aktywnej i stanowczej polityki zagranicznej Gdańska.

Słowa kluczowe: dzieje dyplomacji Gdańska, poselstwa władz Gdańska, relacje Gdańska z Brandenburgią–Prusami, stosunki Gdańska z Francją w drugiej połowie XVII w., Fryderyk III/I

Gdańsk City Council Memorandum to European courts regarding the *negotium gallicum* of March 1698

Abstract: After the authorities of Gdańsk had unequivocally supported Augustus II during the interregnum following the death of John III Sobieski, the city was subjected to heavy reprisals: ships belonging to Gdańsk merchants were confiscated and profitable trade links with France were severed. Hoping to normalize relations, the city council engaged in diplomacy at numerous European courts, including Berlin, so as to help Gdańsk regain favour in Paris. In March 1698, in order to fully explicate its position and counter French accusations, the city authorities order a special document be drawn up – the “Memorandum”. In this document, the city justified its unyielding stance, shifting the entire blame to French diplomats and the French prince Louis de Conti. Though eventually the city council was forced to relent, the document itself is an example of Gdańsk’s active and firm foreign policy.

Keywords: history of Gdańsk diplomacy, embassies from the authorities of Gdańsk, Gdańsk's relations with Brandenburg–Prussia, Gdańsk's relations with France in the late 1600s, Frederic III (I)

W dziejach Gdańska niewiele jest wydarzeń, które doczekały się tak intensywnego zainteresowania historyków, jak sprawa księcia Contiego w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego. Otóż główny kontrkandydat elektora saskiego Fryderyka Augusta, wspomniany książę Franciszek Ludwik de Conti, przybył na redę Zatoki Gdańskiej z zamiarem włączenia się do walki o tron w Polsce. Niepowodzenie jego wyprawy, czego jednym z powodów był brak poparcia Gdańska, spowodowało reperkusje dla miasta ze strony francuskiej w postaci zaboru m.in. czterech gdańskich statków przez francuską flotyllę oraz wstrzymania wymiany handlowej z Francją. W celu rozwiązania narosłych konfliktów przedsięwzięto bardzo długie, trwające aż do 1712 r., negocjacje, które przybrały nazwę *negotium gallicum*. Przyglądając się bliżej tej ostatniej sprawie, dostrzegamy jednak duże luki w historiografii, szczególnie w kwestii poznania całego spektrum działalności gdańskiej dyplomacji na dworach zachodniej i północnej Europy. Głównymi badaczami tego zagadnienia byli Michał Komarzyński oraz Jerzy Trzoska¹. Obaj historycy skupili się na głównym wątku *negotium gallicum*, czyli negocjacjach władz Gdańska z Francją, a właściwie na ich finalnych etapach przed osobistą submisją władz miasta przed Ludwikiem XIV w 1700 r., a następnie w 1712 r. udzieleniem mu „satisfakcji”, czyli wypłaceniem odszkodowania, czego skutkiem było unormowanie relacji handlowych. Jedynie pierwszy ze wspomnianych historyków podjął próbę wniknięcia w meandry żmudnych rozmów dyplomatycznych, jakie przedsięwziął magistrat. Nie wszedł on jednak w ich szczegóły, skupiając się głównie, jak sam stwierdził, na ich „skonfrontowaniu z dokumentacją Wersalu i rzuceniu na szersze tło współczesnych wydarzeń politycznych, a zwłaszcza stosunków między dworami Francji i Polski”². Komarzyński wskazał również na bardzo obszerną dokumentację źródłową, która znajduje się w Archiwum Państwowym w Gdańsku, składającą się ze „sprawozdań z niekończących się obrad [rady – M.S.] oraz setki wysyłanych listów i innych związanych z tą sprawą dokumentów”.

Bliższe przyjrzenie się tym archiwaliom wskazuje nam na zdecydowanie szerszą, niż wynikałoby to z dotychczasowych ustaleń, działalność dyplomacji Gdańska na dworach zachodniej i północnej Europy, szczególnie w pierwszym roku po wypadkach nad Motławą. Jej celem było wpłynięcie na króla Ludwika XIV, aby wyraził zgodę na ponowną

1 M. Komarzyński, *Polska w polityce gospodarczej Wersalu, (1661–1715)*, Wrocław 1968, s. 127–152; *idem, Akcja eskadry francuskiej admirała Barta przeciw żaglowcom gdańskim w 1697 roku*, [w:] *Studia gdańsko-pomorskie*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1964 (Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych. Seria monografii, nr 17), s. 152–184; J. Trzoska, *Odszkodowanie Gdańska dla Francji w związku ze sprawą księcia Contiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 45, 1980, z. 4, s. 51–70.

2 M. Komarzyński, *Księża Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971, s. 158.

normalizację stosunków handlowych oraz zwrot zatrzymanych w kopenhaskim porcie gdańskich statków. Dużą rolę miało w niej odgrywać pośrednictwo elektora brandenburskiego Fryderyka III (późniejszy król w Prusach Fryderyk I), a właściwie jego służby dyplomatycznej z osobistym przedstawicielem w Wersalu Ezechielem von Spanheimem oraz rezydentem w Gdańsku Adamem Bogislavem Rubachem.

Dzięki pomocy stypendialnej Fundacji im. Augusta hr. Cieszkowskiego na realizację projektu pt. „Relacje Gdańska z Brandenburgią–Prusami na przełomie XVII i XVIII wieku” możliwe było zarówno bliższe przyjrzenie się archiwaliom gdańskim, jak i tym znajdującym się w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem. Szczególnie te ostatnie ujawniły bardzo dużą wartość dla poznania szczegółów działań rady w sprawie *negotium gallicum* dzięki przechowywanym tam relacjom i korespondencji przebywającego w latach 1694–1712 w Gdańsku brandenburskiego rezydenta Adama Bogislava Rubacha³. Ich analiza pozwoliła na umiejscowienie w czasie oraz poznanie kontekstu powstania wielu luźnych dokumentów, których kopie znajdują się w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Moją uwagę zwrócił niedatowany „Memorial”, którego odpis można znaleźć wśród licznych innych pism odnoszących się do negocjacji z Francją w jednej z podstawowych jednostek dla tej sprawy⁴. Sam ten dokument przywołał również Michał Komarzyński, błędnie datując go na 12 grudnia 1697 r.⁵ Natomiast jego analiza oraz porównanie ze spuścizną Rubacha bardzo szybko wykazała, że jest to kopia oficjalnego dokumentu, tytułowanego jako „Memorial”, który został dołączany do pisma rady dla elektora Fryderyka III datowanego na 28 marca 1698 r. Jego oryginał wraz ze stosownym pismem rady do elektora brandenburskiego znajduje się wśród korespondencji brandenburskiego rezydenta⁶.

Memoriał powstał jako reakcja burmistrza Gabriela Schumanna na relację przedstawiciela Brandenburgii–Prus we Francji – Spanheima, której odpis do rąk własnych dostarczył mu w połowie marca 1698 r. rezydent brandenburski Rubach. Uczynił on to zgodnie z instrukcją samego elektora Fryderyka III datowaną na 12 marca⁷. W relacji Spanheima

3 Adam Bogislav Rubach, ur. w 1652 r., w służbie elektorskiej doszedł do stanowiska sekretarza tajnego pruskiego wyższego sądu apelacyjnego (Geheimer und Preußischer Oberappellationsgerichtssekretär), a tytułarnie radcy dworskiego (Hofrat). Swoją misję nad Motławą, z tytułem rezydenta, pełnił od 1694 r. do swojej śmierci w 1718 r. Zob.: D. Weichbrodt, *Patrizier, Bürger, Einwohner der Freien und Hansestadt Danzig in Stamm- und Namenstafeln vom 14.–18. Jahrhundert*, Bd. 2, Rosenberg 1992, s. 524; K. Schotmüller, *Verzeichnis der bei Stadt Danzig einst beglaubigten ständigen Geschäftsträger auswärtiger Mächte*, „Mitteilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins”, Jg. 14, 1915, Nr. 4, s. 70.

4 Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt.: APG), Akta Miasta Gdańska, Recesy Rady, 300,31/13: Memoriał Rady m. Gdańska dla Fryderyka III, Gdańsk, 28 III 1698, k. 273–275.

5 M. Komarzyński, *Akcja...*, s. 172, p. 69.

6 Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem (dalej cyt.: GSTA PK), I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703): Rada do Fryderyka III, Gdańsk 28 III 1698, [b.p.]; APG, Akta Miasta Gdańska, Missiva, 300,27/96, k. 192v–193.

7 GSTA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703): Fryderyk III do A.B. Rubacha, Kolonia nad Sprewą, 2/12 III 1698, [b.p.].

znalazły się szczegóły jego spotkań z ważniejszymi urzędnikami francuskimi: ministrem od spraw zagranicznych Jeanem-Baptiste'em Colbertem de Trocy oraz jego sekretarzem Simonem Arnaudem de Pomponne. Rozmowy dotyczyły warunków wszczęcia negocjacji z Gdańskiem oraz uzyskania przez miasto przebaczenia Ludwika XIV. Wystannik wskazał w swojej relacji dla elektora na powszechnie panujące na dworze burbońskim przekonanie o winie Gdańska. Jednak głównym argumentem nie było faworyzowanie przez miasto Augusta II bardziej niż księcia Contiego, lecz sprawy prestiżowe. Chodziło mianowicie o niepozdrowienie bandery królewskiej i księżęcej przez gdański statek oraz pełne „zniewag i nikczemności” zachowanie władz Gdańska wobec urzędników króla francuskiego, w tym przede wszystkim ambasadora Melchiora de Polignaca. Dodatkowo na uczynioną przez brandenburskiego dyplomatę propozycję mediacji otrzymał on od wspomnianych urzędników odpowiedź, że jedyną drogą zakończenia całego sporu jest przystanie przez władze miasta nad Motławą własnej delegacji, która powinna dokonać „submisji”, czyli ukorzenia się przed majestatem „Króla Słońce” oraz naprawienia wyrządzonej szkody, co można rozumieć jako konieczność uiszczenia odpowiedniej kwoty pieniędzy⁸.

Zapoznając się z treścią wspomnianej relacji Spanheima, burmistrz Schumann, jak stwierdził to w swoim liście do elektora Rubach, doznać miał konsternacji. Miał być wyraźnie zaskoczony francuskimi żądaniami dokonania osobistej submisji. Od razu urzędnik gdański wskazał, że taki akt możliwy był jedynie za zezwoleniem króla polskiego, który dotychczas go nie wydał. Jednakże dziękował elektorowi za te informacje i za dotychczasowe wstawiennictwo na dworze wersalskim⁹.

Władze Gdańska bardzo szybko ustosunkowały się do owych zarzutów oraz żądań strony francuskiej. Wypracowanie stanowiska musiało odbyć się w ścisłym gronie członków tzw. wąskiej rady, a więc Pierwszego Ordynku. Nie została ona poddana pod obrady szerokiej rady, czyli wszystkich trzech ordynków¹⁰. Było to jednak typowe zachowanie rady na tym etapie prowadzenia negocjacji. Przełom w tym względzie nastąpił dopiero w marcu 1700 r., kiedy to sprawa *negotium gallicum* trafiła pod obrady wszystkich ordynków¹¹. W piśmie głównym, które zostało skierowane, jak już wspomniano, do elektora Fryderyka III, rada na wstępie dziękowała brandenburskiemu władcy za informacje od jego posła we Francji, jakie otrzymała z rąk rezydenta Rubacha. Zaraz potem, odnosząc się do zarzutów strony francuskiej, z miejsca je odrzuciła, i dodała, że pełne wyjaśnienie stanowiska władz gdańskich na poszczególne zarzuty znajdzie elektor w załączonym memoriale. Władze nad

8 APG, Akta Miasta Gdańska, Recesy Rady, 300,31/13: E. von Spanheim do Fryderyka III, [Paryż, II lub III 1698], k. 283–284v.

9 GSTA PK I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703): A.B. Rubach do Fryderyka III, Gdańsk 12/22 III 1698, [b.p.].

10 Jakichkolwiek informacji w tym względzie brak jest w recesach ordynków: APG, Akta Miasta Gdańska, Recesy Ordynków – Szeroka Ława, 300,10/52.

11 E. Cieślak, *Gdańsk wobec podwójnej elekcji*, [w:] *Dzieje Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 3, cz. 1: 1655–1793, Gdańsk 1993, s. 194.

Motławą prosiły również elektora o przedstawienie argumentacji wyłożonej we wspomnianym dokumencie za pośrednictwem posła brandenburskiego Spanheima odpowiednim ministrom francuskim. Miało to, jak mniemała rada, doprowadzić do powrotu miasta „w łaski królewskiego majestatu”¹².

Na wstępie interesującego nas memoriału rada od razu przeszła do przedstawienia prawdziwych, według niej, powodów takich, a nie innych zarzutów strony francuskiej. Władze Gdańska, odnosząc się głównie do ostatniej rozmowy, jaką 4 listopada 1697 r. przeprowadziły z ambasadorem Polignakiem w murach miejskich, wskazywały na winę „francuskich ministrów”, a więc wspomnianego Polignaca oraz prowadzącego negocjacje ze strony francuskiej w początkowym etapie pobytu księcia Contiego – Francois de Castagnieres, opata de Chateaufort, którzy grożąc wywołaniem gniewu Ludwika XIV, a w konsekwencji „ruiną miasta”, próbowali wymóc na nich przejście na stronę księcia, co oznaczało odejście od wcześniejszych deklaracji i uczynionych już przyrzeczeń i wynikających z tego obowiązków wobec „elektora saskiego jako już ukoronowanego króla Polski”. Jak wskazano w piśmie, nie mogąc podważyć tej argumentacji, wspomniani urzędnicy francuscy wyszukali wobec władz nad Motławą inny pretekst, aby je oczernić, a mianowicie: nieokazanie odpowiedniego „respectu” zarówno banderze króla Francji, jak i księciu Contiemu. Kolejny zarzut odnosił się do doświadczanych przez poddanych króla Francji najróżniejszych inwektyw i obelg, a dodatkowo tolerowania tego faktu przez gdański magistrat. Trzeci zarzut był związany z zatrzymaniem przez władze miasta rzeczy należących do reprezentanta Francji Polignaca.

Rada na kolejnych stronach swojego pisma punkt po punkcie bardzo szczegółowo odniosła się do wspomnianych zarzutów, podejmując praktycznie z nimi polemikę i przedstawiając uzasadnienie bądź swoją wersję wydarzeń. I tak, odnosząc się do pierwszego zarzutu, autorzy w swoim wywodzie rozdzielili oddanie królowi francuskiemu słusznego honoru od księcia Contiego. Odnośnie do pierwszej osoby rada wskazała, że wszystkie statki pozdrowiały królewską banderę, z wyjątkiem jednego, który – jak dopiero znacznie po tym fakcie dowiedziela się rada – „z głupoty” zaniechał tego czynu. Od razu jednak wskazała, że nikt ze strony francuskiej, zarówno Polignac, jak i bywający wielokrotnie w mieście admirał Bart, nie zgłaszał tego faktu u władz miejskich. Oczywiście zapewniły, że nie pozostawiłyby tego faktu bez odpowiedniej kary oraz „satisfakcji”. Dodatkowo wskazano na brak jakichkolwiek powodów do występowania z oskarżeniem miasta wobec tego jednostkowego „zaniechania”.

Odnosząc się zaś do osoby księcia Contiego, autorzy pisma potwierdzili, że zgodnie ze zwyczajem każdorazowe przybycie na redę Zatoki Gdańskiej spotyka się z salutem twierdzy Wisłoujście i tak też było w tym przypadku. Jednakże na tym fakcie porzeczono przez wzgląd na proceduralne zaniedbania strony francuskiej. Mianowicie chodziło o brak

12 GStA PK, I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703): Rada do Fryderyka III, Gdańsk, 28 III 1698, [b.p.]; APG, Akta Miasta Gdańsk, Missiva, 300,27/96, k. 192v–193.

otrzymania oficjalnego zameldowania swojego przybycia przez delegację książęcą, wobec czego również strona gdańska nie czuła się zobligowana do podobnego aktu. Dodatkowo podnosiła sprawę tytułatury, z jaką miałyby się zwracać do przybyłego gościa. Wskazywała przy tym na używanie przez cały czas pobytu w Polsce przez Contiego tytułu „Ihre Mayestät”. Użycie go przez radę nie obyłoby się, jak sama podkreślała, „bez uszczerbku dla dokonanej już przysięgi” złożonej koronowanemu nowemu królowi. Z kolei brak odpowiedniej tytułatury mógł posłużyć jako pretekst dla księcia Contiego do nieprzyjaznych kroków. Przy tym za przykład właśnie takiego zachowania rada przytoczyła wyrzucenie za burtę listu bez jego wcześniejszego otwarcia, jaki skierował do niego z użyciem „starszej tytułatury” przebywający już od 1688 r. nad Mottawą szwedzki rezydent Peter Cuypercrona (Kuyperkrona)¹³. Dlatego, jak podkreślała rada, kończąc ten wątek, nie widziała żadnej sprzeczności w swoim zachowaniu, jeśli chodzi o wstrzymanie się od pozdrowienia bandery księcia Contiego.

Przechodząc do drugiego wątku i czynionych jakoby zniewag, jakim zostali przywitani przybywający do Gdańska Francuzi bądź inni zwolennicy księcia, rada podsumowała je stwierdzeniem o braku wiedzy na ten temat. Wskazała jednakże, że do owych wypadków miało dochodzić wówczas, kiedy przybywające do Gdańska szalupy z Francuzami na pokładzie nie zatrzymywały się na żądanie koło twierdzy Wisłoujście. Jednocześnie, jak twierdziła rada, miały one podejmować próbę szczegółowej „wizytacji” jej umocnień. To stwierdzenie było jednak częściowym potwierdzeniem przez radę stawianych jej zarzutów, wskazując dodatkowo na wprowadzone przez siebie środki ostrożności, a konkretnie ograniczenia w dostępie do miasta szalup z francuskimi żołnierzami, którzy każdorazowo po przybiciu do brzegów twierdzy Wisłoujście byli rewidowani, a do tego spisywano ich nazwiska. Rada ze swojej strony zastrzegła się tłumaczeniem, że owe ograniczenia były związane z chęcią zachowania w tajemnicy szczegółów umocnień twierdzy Wisłoujście. Odwołała się przy tym do zwyczajów panujących również w krajach zachodniej Europy. Kontynuując ten wątek, rada odniosła się do zdarzenia, jakie bezpośrednio poprzedziło zabór gdańskich statków, a mianowicie aresztowania francuskiego oficera, który w czasie jednej z kontroli oraz – jak twierdziła rada – „wizytacji” miał wyciągnąć szpadę na gdańskich strażników. Skończyło się to jednak jego szybkim uwolnieniem oraz zaopatrzeniem go zarówno w żywność, jak i środki do naprawy statków, po które miał przybyć do miasta, tak że według władz miejskich nie mógł on stanowić powodu oskarżeń o „tolerowanie ekscesów”.

Odnosząc się zaś do trzeciego, ostatniego zarzutu, rada podkreśliła, że nigdy nie miała takiego zamiaru, aby zajmować rzeczy ambasadora Polignaca. Sytuacja zmieniła się jednak w momencie zajęcia gwałtem przez Francuzów gdańskich statków zacumowanych na redzie Zatoki Gdańskiej i wywołanego tym wybuchem w mieście antyfrancuskich nastrojów. Powstało wtedy niebezpieczeństwo, jak twierdziła rada, zarówno dla samych Francuzów,

13 E. Olmer, *Sveriges förhållande till konungavalet i Polen 1697*, „Historisk Tidskrift”, 1900, s. 274.

jak i ich własności. Dlatego też magistrat wydał nakaz zaareztowania zarówno ich samych, ich zwolenników, jak i zabezpieczenia ich towarów, co dotyczyło również rzeczy Polignaca. Co ciekawe, rada wskazała również, że – tak jak pisała o tym w liście do króla Ludwika XIV z 6 listopada – uczyniła to dla ich zabezpieczenia i późniejszej restytucji. Dodata także, że owa restytucja miała zostać już sfinalizowana, w przeciwieństwie do wciąż przetrzymywanych w kopenhaskim porcie gdańskich statków¹⁴. Biorąc to ostatnie pod uwagę, stwierdziła, że miasto nie zasługiwało na żadne „resentymenty”.

Podsumowując wszystkie powyższe stwierdzenia, rada odniosła się do wspomnianych w piśmie postą brandenburskiego żądań strony francuskiej co do złożenia przez przystaną do Wersalu delegację Gdańska „submisji” i wyraziła pogląd, że czyn ów byłby przyznaniem się do winy oraz występował wbrew złożonym dotychczas przysięgom polskiemu królowi. Wobec tego władze miasta, przekonane o swojej niewinności, w całości odrzuciły żądania jako całkowicie, biorąc pod uwagę przytoczone argumenty, bezzasadne.

Na zakończenie rada zwróciła się do elektora brandenburskiego, prosząc go o zrozumienie ciężkiej sytuacji miasta i jego władz, które znajdowały się między z jednej strony „koniecznością dochowania wierności polskiemu królowi” a z drugiej strony królem francuskim, który nie chciał „zbliżyć się do oczekiwań” strony gdańskiej. W związku z tym władze miasta upraszały kurfirsta o kontynuowanie misji jego dyplomaty w Paryżu oraz możliwości zaprezentowania dzięki niemu ich stanowiska nad Sekwaną, w tym również wysondowania możliwości przywrócenia normalnych relacji za pomocą specjalnego „submisjalnego pisma”.

Podsumowując zaprezentowany „Memoriał”, trzeba powiedzieć, że faktycznie, jak to rada przedstawiła na jego wstępie, władze francuskie, chcąc usilnie podtrzymywać swoje żądania wobec Gdańska, a nie mogąc podważyć konsekwentnego stanowiska i postawy władz miasta zarówno w czasie samego bezkrólewia, jak i pobytu księcia Contiego na redzie Zatoki Gdańskiej, musiały uciekać się do zagrywek proceduralnych oraz prestiżowych. W tym względzie jednak rada, chcąc jak najbardziej oczyścić się ze stawianych jej słusznych, co trzeba zaznaczyć, zarzutów, podjęła próbę ich dezawuowania (jednostkowe niepozdrowienie królewskiej bandery), zaprzeczania wobec oczywistych przewinień (posiadanie wiedzy i tolerowanie czynionych obelg wobec poddanych francuskich), ich usprawiedliwiania (brak pozdrowienia książęcej bandery, aresztowanie francuskiego oficera) oraz stosowania uogólnień (zwrot rzeczy Polignaca). Sam „Memoriał” stał się bardzo szybko oficjalnym dokumentem prezentującym stanowisko władz Gdańska wobec żądań strony francuskiej i jako taki był dodawany do korespondencji z wysłanym na przełomie 1697 i 1698 r.

14 Rada dokonała tu celowego skrótu myślowego, o ile bowiem faktycznie wszyscy aresztowani w Gdańsku Francuzi otrzymali już zwrot swojej własności, o tyle w dalszym ciągu przetrzymywano jeszcze rzeczy samego Polignaca. Rada chciała wydać mu jego rzeczy już pod koniec 1697 r. Jednak wtedy nie przyjął on ich, podejrzewając w tym zagrywkę władz miasta. Ostateczny zwrot nastąpił na początku 1708 r.: M. Komasyński, *Polska...*, s. 145.

na duński dwór gdańskim posłem Joachimem Hoppem, który miał go przedstawić królowi Chrystianowi V¹⁵, czy do pisma dla króla Ludwika XIV, jakie na prośbę rady sporządził w czasie swojego pobytu nad Motławą poseł francuski w państwie brandenbursko-pruskim wicehrabia des Alleurs Pierre Puchot¹⁶. W tamtym czasie omawiany dokument posłużył do usztywnienia przez radę swojego stanowiska oraz oddalenia rozpoczęcia właściwych negocjacji między dwoma głównymi stronami sporu. Oczywiście ostatecznie władze Gdańska, jak już zostało wspomniane, musiały ustąpić i dokonać aktu „submisji” oraz wyptacenia odpowiedniej „satysfakcji”. Dokonało się to jednak już w innych warunkach oraz, jeśli chodzi o przekazane odszkodowania, w znacznie okrojonej w porównaniu do początkowych żądań wysokości. „Memorial” może być zatem świadectwem prowadzenia aktywnej, konsekwentnej i zdecydowanej oraz pragmatycznej polityki zagranicznej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Gdańsku

APG 300, 10/52,

APG 300, 27/96,

APG 300, 31/13.

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem

I HA Rep 7 Preußen Nr. 59 (1696–1703).

Opracowania:

Cieślak E., *Gdańsk wobec podwójnej elekcji*, [w:] *Dzieje Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 3, cz. 1: 1655–1793, Gdańsk 1993, s. 176–199.

Komaszyński M., *Akcja eskadry francuskiej admirała Barta przeciw żaglowcom gdańskim w 1697 roku*, [w:] *Studia gdańsko-pomorskie*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1964 (Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych. Seria monografii, nr 17), s. 152–184.

Komaszyński M., *Księża Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971.

Komaszyński M., *Polska w polityce gospodarczej Wersalu, (1661–1715)*, Wrocław 1968.

Olmer E., *Sveriges förhållande till konungavalet i Polen 1697*, „Historisk Tidskrift”, 1900, s. 249–287.

15 APG, Akta Miasta Gdańska, Missiva, 300,27/96: Rada do J. Hoppe, Gdańsk, 30 IV 1698, k. 205v.

16 APG, Akta Miasta Gdańska, Recesy Rady, 300,31/13: Des Alleurs do Ludwika XIV, [Gdańsk], 4 VI 1698, k. 310–311.

Schotmüller K., *Verzeichnis der bei Stadt Danzig einst beglaubigten ständigen Geschäftsträger auswärtiger Mächte*, „Mitteilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins”, Jg. 14, 1915, Nr. 4, s. 69–73.

Trzoska J., *Odszkodowanie Gdańska dla Francji w związku ze sprawą księcia Contiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 45, 1980, z. 4, s. 51–70.

Weichbrodt D., *Patrizier, Bürger, Einwohner der Freien und Hansestadt Danzig in Stamm- und Namenstafeln vom 14.–18. Jahrhundert*, Bd. 2, Rosenberg 1992.

O AUTORZE

Marcin Swobodziński – doktor, zatrudniony w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Gdańsku. Zainteresowania naukowe koncentrują się na polityce zagranicznej i dyplomacji Brandenburgii–Prus, Rzeczypospolitej oraz Gdańska w drugiej połowie XVII i początkach XVIII w. Adres e-mail: marcin_swob@interia.pl.